

Nadwiślański Oddział Straży Granicznej

<https://www.nadwislanski.strazgraniczna.pl/wis/aktualnosci/49125,Ona-porzucila-studia-on-pracowal-nielegalnie-obydwoje-zostali-zobowiazani-do-pow.html>
17.05.2025, 11:44

Ona porzuciła studia, on pracował nielegalnie – obydwójce zostali zobowiązani do powrotu

Dagmara BIELEC

Wczoraj (23 stycznia 2023 roku) funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Bydgoszczy zatrzymali dwoje cudzoziemców za nielegalny pobyt. Obywatelka Republiki Południowej Afryki kilka miesięcy wcześniej została skreślona z listy studentów jednej z bydgoskich uczelni natomiast obywatel Bangladeszu pracował bez wymaganych zezwoleń.

23-letnia obywatelka RPA przyleciała do Polski ponad trzy lata temu w celu podjęcia studiów na jednej z bydgoskich uczelni. Przy wjeździe do Polski kobieta legitymowała się swoim oryginalnym paszportem, w którym zamieszczona była ważna polska wiza krajowa uprawniająca ją do podjęcia nauki, taki też cel wjazdu do naszego kraju deklarowała. Trzy miesiące temu kobieta została skreślona z listy studentów z uwagi na brak zaliczeń z poszczególnych przedmiotów. Cudzoziemka tłumaczyła to tym, że chciała zrobić sobie dłuższą przerwę od studiowania, lecz w tym celu nie złożyła żadnych wniosków o urlop dziekański ani też o tym fakcie nikogo nie poinformowała z władz



13-220905

uczelni. Kobieta porzucając naukę i tracąc tym samym status studentki, straciła także możliwość legalnego pobytu w naszym kraju, bowiem jej cel wjazdu i pobytu w Polsce stał się niezgodny z tym jaki deklarowała przy wjeździe na terytorium RP. Po zakończonych czynnościach kobieta otrzymała decyzję zobowiązującą do powrotu.

Z kolei 39-letni obywatel Bangladeszu został ujawniony w wyniku przeprowadzonej kontroli legalności zatrudnienia cudzoziemców w punkcie gastronomicznym na terenie m. Radziejowice w woj. kujawsko-pomorskim. Mężczyzna przyjechał do Polski legalnie w celu podjęcia zatrudnienia w zupełnie innej firmie, ale zrezygnował z niej - decydując się na nielegalną pracę w charakterze pomocnika fizycznego w kebabowni. W chwili podjęcia przez funkcjonariuszy kontroli, zarówno cudzoziemiec jak i jego pracodawca nie posiadali stosownych umów i zezwoleń na pracę lub oświadczenia o powierzeniu wykonywania pracy cudzoziemcowi wpisanego do ewidencji oświadczeń - a to stanowiło przesłankę do wszczęcia postępowania zarówno wobec Banglijczyka jak i jego pracodawcy, który go zatrudnił łamiąc przepisy. Cudzoziemiec otrzymał decyzję zobowiązującą do powrotu z jednoczesnym zakazem ponownego wjazdu do naszego kraju i innych państw obszaru Schengen przez kolejny rok, natomiast wobec pracodawcy wszczęto postępowanie wyjaśniające, które zakończy się skierowaniem sprawy do sądu rejonowego o jego ukaranie.